

X ŚWIATOWY ZJAZD RODZIN OSADNIKÓW WOJSKOWYCH I CYWILNYCH KRESÓW WSCHODNICH

Motto Zjazdu:

*„Jakże do ciebie nie tęsknić, ziemio sina
w poranek, a złota najzłocistsza wieczorem,
ujęta w dróg gliniastych widlaste ramiona
lub białą linią szosy przekrajana wczoraj...”*

fragment wiersza WOLYŃ Zygmunta Jana Rumla

Tegoroczny, dziesiąty Światowy Zjazd, to skromny jubileusz. To cynowy jubileusz, który dla nas jest wyjątkowym wydarzeniem, gdyż prawdę mówiąc, nie wierzyliśmy w to, że dobrniemy do tak okrągłej liczby. Niestety, od momentu poprzedniego Zjazdu wielu naszych członków już od nas odeszło. Jest nas coraz mniej. Wiek i choroby powodują, że ludzie odchodzą do lepszego, innego świata. Jednak w naszej świadomości, pamięci nadal pozostają.

Tradycyjnie już w swoich gościnnych progach witała nas Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, której siedziba znajduje się przy ulicy Nowoursynowskiej 166, w warszawskiej dzielnicy Ursynów, ongiś majątku należącego do Juliana Ursyn Niemcewicza. SGGW nazywana także Uniwersytetem Przyrodniczym, którego początki sięgają roku 1816 – w przyszłym roku tj. 2016, będzie obchodzić wspaniały jubileusz – dwieście lat istnienia. W roku 1919 został on upaństwowiony i przemianowany. Od roku 1956 decyzją Rady Ministrów uczelnia otrzymała tereny na Ursynowie. Natomiast dopiero w 2001 roku został tu przeniesiony cały kampus uczelni. Z kolei rektorat SGGW mieści się w zabytkowym pałacu Juliana Ursyn Niemcewicza. Budynek ten, ze względu na swoją funkcję, nazywany jest „Pałacem Rektorskim”.

Władze uczelni, na czele z Jego Magnificencją rektorem prof. dr. hab. Alojzym Szymańskim, który pełni swoje obowiązki od roku

2008, są bardzo przychylne naszym spotkaniom, m. in. korzystaniu przez Stowarzyszenie z przepięknej Auli Kryształowej, w której odbywają się obrady plenarne zjazdu. Podobnie jest z zakwaterowaniem uczestników zjazdów w akademikach, jak również z zapewnieniem wyśmienitego wyżywienia. Od samego początku współpraca rodzin osadniczych z uczelnią układa się bardzo dobrze.

Powitania uczestników Zjazdu

Jubileuszowy zjazd odbył się w dniach 5-6 września 2015, ale już w godzinach popołudniowych dnia poprzedniego, od godziny 16.00 w pokoju nr 20 na parterze akademika Hilton, rozpoczął pracę sekretariat. Zaangażowani byli też: Jadwiga Kot, Wanda Kostro, Mieczysław Wójcik, Janusz Szuba i Tadeusz Kułakowski. Powoli zaczęli przybywać pierwsi goście. Rejestracja przebiegała sprawnie, wszyscy zostaliśmy zakwaterowani w ładnie urządzonych, dwuosobowych pokojach. W sekretariacie funkcjonował także mini bar samoobsługowy, w którym można było usiąść przy stoliku, wypić kawę, herbatę, poczęstować się ciastem i oczywiście porozmawiać i chwilę odpocząć. Posiłki jadaliliśmy w pięknej stołówce w nowoczesnym budynku Limba, gdzie na dachu umieszczono imponujący neon z nazwą uczelni. Dzięki niemu, jak twierdzą sami studenci, powrót do domu wszelkich zbłąkanych nocą wędrowców jest łatwiejszy.

Dziesięć zjazdów to kawał czasu. Już od samego początku minionego spotkania można było zauważyć serdeczne powitania uczestników i ich zapytania o dawnych znajomych oraz sąsiadów, świadczące o ochocie ponownego zetknięcia się ze swoimi krajanami, przyjaciółmi z takiej czy innej osady. Rozrzuceni po świecie, ale również i w kraju, ci którzy przeżyli piekło wojny, zesłania, głodu, katorgi, codziennej walki o przetrwanie, ciężkiej ponad ludzkie siły pracy, mieli jeszcze dość mocy, zdrowia, ogromnych chęci i pragnienia, by być ze sobą jak najdłużej i cieszyć się tą wyjątkową, jakże ważną chwilą kresowego życia. Jeszcze dopóki starczyło sił i pozwalało zdrowie, jeszcze do końca by być razem, powspominać

tamten czas, ale porozmawiać też o dzisiejszym. Przywołać zarazem tych, którzy odeszli w ciągu ostatnich dwóch lat.

Wszyscy uczestnicy otrzymali piękne teczki zjazdowe z zawartymi dokumentami np. programem uroczystości, czy historią Stowarzyszenia. Spotkanie było także okazją do załatwienia wielu spraw np. kupienia książek związanych z tematyką kresową, opłacenia zaległych składek członkowskich, jak też pozyskania nowo wydanej publikacji Janiny Stobniak-Smogorzewskiej o stratach osadniczych w okresie II wojny światowej.

Pierwszy dzień Zjazdu

O godzinie 10.00 wszyscy zebrani w Auli Kryształowej usłyszeli komendę „Proszę powstać, sztandar Stowarzyszenia wprowadzić!”, wygłoszoną przez przewodniczącego X Zjazdu – Janusza Szubę – sekretarza naszego stowarzyszenia, wnuka osadnika Stanisława Szuby z osady Budowla koło Grodna.

Pułkownik Bolesław Siemiątkowski rozpoczął marsz pocztu sztandarowego. W momencie, gdy na scenie Auli Kryształowej oddawał sztandarem honor uczestnikom Zjazdu, odśpiewany został hymn państwowy „Mazurek Dąbrowskiego”. Dziesiąty Zjazd został otwarty!

Następnie przewodniczący Zjazdu odczytał długą listę żałobną osób, które w czasie od poprzedniego Zjazdu odeszły na wieczną wartę. Wśród nich był pułkownik Jan Niewiński Prezes Kresowego Ruchu Patriotycznego – niezłomny bojownik o walkę i uznanie Wydarzeń Wołyńskich 1943 r. – jako ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach. Mówił o tym podczas obrad IX Zjazdu. Wspólnie z księdzem – zaproszonym gościem z Nowogródka Jerzym Żegarynem, który jest proboszczem parafii pw. św. Michała w tym grodzie, odmówiono za zmarłych modlitwę.

Janina Stobniak-Smogorzewska z osady Krechowiecka,

Tadeusz Wojtyto z os. Klewań,

Ryszard Wrześniński z os. Siniawka,

Hanna Ryszkiewicz autorka obrazu Matki Boskiej Łuckiej, która jest na naszym sztandarze,

Alfreda Pytlak z d. Siemiątkowska z os. Aksamitowszczyzna,

Zygmunt Zarębski z os. Lerypol, członek zarządu naszego Stowarzyszenia,

Kazimierz Bazant, wieloletni skarbnik Klubu Pawłodarczyka,

Stanisław Muszyński z os. Zosin,

Ryszard Orzechowski, prezes Oddziału Stołecznego Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich,

Jerzy Walecki, członek Klubu Pawłodarczyka,

Stefan Bogusław Mączka z os. Krechowicka,

Stanisława Kilian z os. Jodkiszki,

Jan Niwiński – Prezes Patriotycznego Ruchu Kresowego, Prezes Ogólnopolskiego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Ludobójstwa Dokonanego przez OUN UPA na Ludności Polskiej Kresów **Wschodnich**. Nasz Wielki Przyjaciół.

Stanisław Aleksandrowicz – Kresowiak, Sybirak, pawłodarczyk,

Włodzimierz Kaniewski – oddany był ludziom Kresów, szczególnie pamięci **poety** Zygmunta Jana Rumla,

Konrad Harasimowicz z os. Żuków,

Helena Łapińska z os. Delatycze,

Zoja Zawalo z d. Szaban z os. Toczyń.

Celem sprawnego prowadzenia Zjazdu było powołanie jego prezydium. W jego skład weszli: Michał Bronowicki, Jan Rudziński, Bolesław Siemiątkowski, przewodniczący Zjazdu Janusz Szuba, Mieczysław Wójcik i Bożenna Kacpura jako protokolant.



Aula Kryształowa SGGW – miejsce obrad X Zjazdu Rodzin Osadników Wojskowych Kresów Wschodnich

Po modlitwie za nieobecnych przewodniczący powitał wszystkich uczestników Zjazdu i zaproszonych gości.

Głos zabrali goście Zjazdu:

Ksiądz **Jerzy Żegaryn** przyjechał do nas po raz pierwszy. Z Nowogródka przyjechała też wystawa poświęcona rewitalizacji kościoła i klasztoru znajdującego się na terenie tejże parafii. Podtrzymywanie tradycji to wielka rzecz, trzeba to czynić poprzez kolejne pokolenia, żeby ona nie zaginęła. Historia Kresów – to przede wszystkim historia Naszego Narodu. Na Ziemi Kresowej jest jeszcze sporo śladów państwowości polskiej. To tu żyją jeszcze i pracują Polacy. Relikwie zabytków jakie się tu znajdują powoli są odrestaurowywane, podkreślił w swoim wystąpieniu ksiądz proboszcz Żegaryn. Przykładem tego była właśnie prezentacja wystawy z Nowogródka.

O Kresach trzeba mówić i pisać. Mówić głośno i otwarcie, ponieważ jest to nasze prawo i obowiązek. To także powinność dla młodszych pokoleń. Jak jednak mamy nadal żyć, gdy te tematy umykają. Każdy naród ma prawo do tworzenia i utrwalania własnej historii, tożsamości narodowej, tradycji, kultury, pamięci żeby przekazywać je młodszemu pokoleniu, tym samym tworząc sztafetę pokoleń. U nas nastąpiło zróżnicowanie w czasie. Ludzi wykształconych i aktywnych odsunięto od dobrych programów. Stajemy się uczestnikiem rozgrywek międzynarodowych, gdzie na podejmowane decyzje nie mamy żadnego wpływu mówił w swoim wystąpieniu **Marcin Łada**.

Jako historyk interesuję się tematyką kresową. Uczestniczyłem w spotkaniach z osadnikami. Przychodziły Kresowianki i opowiadały o Lwowie, o dramacie tamtych lat, opowiadając płakały – a ja razem z nimi też płakałem. Próbowałem o tym wszystkim pisać – ale u historyka jest tak jak u lekarza – jest segregacja tematyki, mówił płk dr hab. **Ryszard Sobierajski** prezes Zarządu Głównego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Wasza historia, to historia Kresów, Narodu, która daje wielką cnotę i wiedzę o Rzeczypospolitej. Należycie do narodu, który zwycięstwem i wielką ofiarą utracił jednak wolność, rodzinną ziemię. Utraciliście swoje piękne beztroskie dzieciństwo i młodość. Wielu zginęło, zmarło w bardzo trudnych i nieludzkich warunkach egzystencji. Jednak tęsknota do tej ziemi pozostała w waszych sercach i pamięci. Z wielką i prawdziwą starannością zbieracie i przechowujecie pamiątki z Kresów, które są jedynym śladem ocalałym z tych ziem – podkreślił płk Ryszard Sobierajski.

Od wielu lat organizuję spotkania Kresowian, którzy byli wywiezieni do Pawłodaru, takimi słowami rozpoczął swoje wystąpienie **Wincenty Dowojna**, prezes Stowarzyszenia Współpracy ze Wschodem MEMORAMUS z Poznania. Spotykamy się rozmawiamy, dzielimy wspomnieniami. Organizacja Pawłodarczyków powstała w roku 1999 w Kiekrzu koło Poznania. W roku 2008 odbył się jubileuszowy dziesiąty (cynowy) zjazd członków Klubu Pawłodarczyka. W ramach swojej działalności zorganizowaliśmy dwukrotnie wyjazd tej

grupy do miejsc zesłania w poszukiwaniu grobów bliskich. W roku 2004 został odsłonięty pomnik na cmentarzu Pachomowskim w Pawłodarze w Kazachstanie. Od września 2007 roku pawłodarczycy mają swoją stałą ekspozycję w Muzeum Golgoty Wschodu w Białymstoku. Wśród unikatowych pamiątek jest urna z ziemią z grobów Polaków zmarłych w okręgu pawłodarskim w latach 1940/46. Skupia on wokół siebie Kresowian zarówno z kraju jak i zza granicy.

Postać wybitnego poety Zygmunta Jana Rumla nie jest ogólnie znana. Dlatego też serdecznie chciałam podziękować za propozycję jaką otrzymaliśmy od Stowarzyszenia Osadników, żeby utworzyć z niej bibliotekę kresową i żeby nosiła ona jego imię. Zbieramy więc wszystko to, co o nim się dotychczas ukazało. Przy wzajemnej współpracy podejmujemy wiele inicjatyw. Jest ich bardzo dużo, dlatego też mocno wpisuje się ona w działalność Kresów i może być biblioteką kresową. Zbieramy dokumenty, które tworzą historię Kresów – podkreśliła w swoim wystąpieniu **Mirosława Majewska** dyrektor Biblioteki Publicznej im. Zygmunta Jana Rumla w dzielnicy Praga Południe w Warszawie.

Bardzo interesujące było wystąpienie dyrektora **Zbigniewa Banaszaka** z Ostrowi Mazowieckiej. Jest on pomysłodawcą i twórcą w tym grodzie prywatnego muzeum Kresów i Ziemi Ostrowskiej, które mieści się w lokalu przy ul. Lubiejewskiej 158. Rozpoczęło ono swoją działalność jako Muzeum Garnizonu i Ziemi Ostrowskiej w dniu 14.12. 2013 r. W budynku starego spichlerza utworzono nie tylko muzeum, ale również mieści się tu hotel i restauracja. Ścisłe współpracujemy ze Związkiem Polaków na Białorusi, zaznaczył dyrektor Banaszak. W naszym muzeum są ponadto unikatowe pamiątki po rotmistrzu Witoldzie Pileckim, jest dział poświęcony Grodzieńszczyźnie etc. Piękna i dumna historia naszego kraju, jak też spuścizna naszych przodków zobowiązała nas do podjęcia tych działań, aby nie uległa ona zapomnieniu – stwierdził na zakończenie dyrektor.

Głos zabierali także członkowie zarządu naszego Stowarzyszenia. Prezes **Mieczysław Wójcik** przedstawił krótki rys kondycji finansowo-merytorycznej naszej organizacji. Problemy są – mówił – gdyż odchodzą starsi ludzie. Brak jest natomiast młodych. W tej sytuacji należy sobie zadać pytanie, co zrobić, żeby przyciągnąć młodsze osoby do naszej pracy? Poruszony został też problem braku wsparcia ze strony państwa. Całość wystąpienia zamieszczamy na str. 30.

Redaktor naczelny naszego kwartalnika, **Janusz Szuba**, przypomniał, że główną podstawą naszej działalności była i jest sprawa wydawania periodyku. W związku z trudnościami w pozyskiwaniu środków finansowych, występują przedłużające się terminy druku i tym samym opóźnia się dystrybucja pisma.

Po części oficjalnej nastąpił bardzo miły akcent, bowiem wręczane były wielu osobom odznaczenia i medale za działalność społeczną na polu upamiętniania i kontynuowania tradycji oraz pamięci historycznej na rzecz wielu towarzystw, związków i stowarzyszeń zajmujących się różnorodną tematyką Kresów Wschodnich, jak też innych organizacji o charakterze wojskowym.

I. Medal za Zasługi dla Obronności Kraju

Złoty Medal

1. Mateuszuk Krystyna
2. Dowojna Wincenty

Srebrny Medal

1. Szumowski Tadeusz

II. Odznaka Honorowa Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari

1. Szuba Janusz
2. Wójcik Mieczysław

III. Odznaka Honorowa Pamięci Krystyny Kraheńskiej – Pamięci Powstania Warszawskiego 1944

1. Muszyńska Janina
2. Baluch Jerzy
3. Smyrski Bogusław
4. Stanisławski Teofil

IV. Odznaka Honorowa im. Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego

1. Grzybowski Ryszard
2. Wierzbicki Waław
3. Siemiątkowski Bolesław

V. Odznaka Honorowa Za Zasługi dla Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych

1. Wójcik Mieczysław

VI. Medal Strażnik Mogił Polskich Bohaterów na Kresach Wschodnich R.P.

1. Malinowski Bernard Edward

VII. Medal Związku Piłsudczyków RP

1. Kot Jadwiga
2. Malinowski Bernard Edward
3. Rudziński Jan
4. Szuba Janusz

VIII. Medal Zygmunta Jana Rumla – w setną rocznicę urodzin

1. Żelazowska Bożena
2. Kalinowski Henryk Leopold
3. Lisowski Witold
4. Sobierajski Ryszard

IX. Krzyż Kresów Płd.-Wsch. II R.P.

1. Niewiński Bogdan

X. Medal im. Doktora Henryka Jordana

1. Szuba Janusz

XI. Odznaka Honorowa – Krzyż Pamięci Ofiar Banderowskiego Ludobójstwa

1. Grochowska Maria Marzena
2. Kołak Wiesław
3. Szklarska Jolanta
4. Tomecka Beata

XII. Odznaka Honorowa Przyjaciół Dziecka

1. Kułakowski Tadeusz
2. Rudziński Jan
3. Rutkowski Mariusz

XIII. Krzyż Pamiątkowy w 70. Rocznicę – Zwycięzcom

1. Kot Jadwiga
2. Kułakowski Tadeusz
3. Siemiątkowski Bolesław

XIV. Medal Dziedzictwo Kresów Wschodnich

1. Bojarski Waclaw
2. Czarnocka-Cieciura Dorota
3. Janiak Roman
4. Pielat Janusz
5. Sienkiewicz-Łysy Jadwiga
6. Śliwa Stanisław
7. Toczek Marek
8. Ząbek Wiesław

Niezależnie od wystąpień zaproszonych gości spontanicznie została zapoczątkowana dość żywa dyskusja. Poruszano wiele tematów np. formułę organizacji kolejnych zjazdów. Większość była za ich kontynuowaniem, jednak proponowano pewne zmiany w ich organizacji.

Zajęto także stanowisko dotyczące większego zaangażowania dzieci, wnuków i ich rodzin w działalność i pracę na rzecz Stowarzyszenia. Padł też postulat: uaktywnić i opracować w sposób bardziej ciekawy naszą stronę internetową. Wobec wielu proponowanych

wniosków prezydium X Zjazdu poprosiło, żeby przedstawiać je w formie pisemnej. W efekcie Zarząd Stowarzyszenia na jednym z najbliższych posiedzeń będzie mógł się z nimi zapoznać i podjąć odpowiednie decyzje.

Uchwały zjazdowe zamieszczamy na str. 34.

Po obiedzie nastąpił ciąg dalszy obrad i dwie multimedialne prezentacje. Pierwszą pt. *Moje rodzinne strony, Nowogródek* zaprezentował członek naszego Stowarzyszenia Tadeusz Kułakowski, a drugą *Podróż na Kresy* – gość z Białorusi Józef Porzecki.

W godzinach wieczornych wszyscy uczestniczyliśmy w biesiadzie osadniczej, czyli bardzo uroczystej, radosnej kolacji przy suto zastawionych stołach. Miała ona miejsce w Auli Kryształowej SGGW. Przy wspólnym śpiewie, wesołej zabawie wszystkim dopisywały znakomite humory. Bardzo przyjemnie spędziliśmy ten wyjątkowy wieczór. Dobrze przygotowany program, niezwykle nastrój, atmosfera, sprawiły, że osadnicza społeczność kresowa bawiła się znakomicie.

Drugi dzień Zjazdu

W niedzielę po śniadaniu udaliśmy się dwoma autokarami na uroczystości zewnętrzne. O godz. 10.00 rozpoczęła się Msza Święta, którą celebrował proboszcz parafii św. Stanisława Kostki przy ul. Kardynała Stanisława Hozjusza 2 na warszawskim Żoliborzu, ksiądz kanonik dr Marcin Brzeziński, w koncelebrze księży: Marka Traczyka, Jacka Połowianiuka i Jerzego Żegaryna z Nowogródka.

Słuchać Boga – to czytać i starać się zrozumieć jego słowa. Bo życie zależy tylko od Boga. Natomiast każdy z nas winien sobie zadać pytanie – czy ja dobrze realizuję drogę swojego życia? Winniśmy się dostosować do większej pokory i miłości wobec Boga. Nie powinniśmy się obrażać na Kościół i na Boga, gdyż kościół to mistyczny dom Jezusa. Wypełniając wszystkie sakramenty święte, które on ustanowił, postępując z nimi zgodnie – odnajdziemy Chrystusa Pana. (...) Dziś jest wielka potrzeba zwracać się do Boga, przybliżać się do Kościoła. Ks. Jerzy Popiełuszko był znakomitym słuchaczem

i miał w sobie taki potencjał: wielki patriotyzm i ofiarność. Ale żeby mieć te cechy – umiał czerpać wiedzę o Bogu i Kościele. (...) Dziś prosimy Chrystusa aby otaczał swoją modlitwą nas i naszą Ojczyznę. By Bóg pomógł osiągnąć doskonałość i miłość Pana Jezusa. By w nas wzrastała miłość i sens naszego życia i egzystencji. Trzeba żyć i pracować dla innych, mówił w czasie wygłoszonej homilii ksiądz proboszcz Brzeziński.

Po uroczystościach w kościele, wspólnie z księdzem Jerzym Żegarynem udaliśmy się do grobu błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki i pod pomnik „W HOŁDZIE OSADNIKOM WOJSKOWYM KRESÓW WSCHODNICH, który jest usytuowany naprzeciw kościoła, gdzie złożyliśmy wiązanki kwiatów, zapalone zostały ognie pamięci. Tu także wspólnie została odmówiona modlitwa za tych, którzy nigdy już do kraju nie wrócili. Ich groby są rozsiane na Kresach i na nieludzkiej ziemi. W imieniu uczestników Zjazdu głos zabrał Bolesław Siemiątkowski.

Mieliśmy też bardzo miłe niespodziewane spotkanie z córką gen. Władysława Andersa – Anną Marią Anders. Pani Anna przyjechała na promocję swojej książki noszącej tytuł „Córka generała i piosenkarki”. Są to wspomnienia o ojcu i matce. Gen Anders był twórcą i dowódcą 2 Korpusu Wojska Polskiego. To dzięki niemu wielu osadników zawdzięcza wyjście z niewoli sowieckiej. Każdy chciał zamienić z panią Anną chociaż kilka słów i zrobić zdjęcie.

Kolejnym punktem programu w tym dniu było złożenie wiązanki kwiatów przy pomniku „Poległym i pomordowanym na Wschodzie”, który znajduje się u zbiegu ulic Muranowskiej i gen. Władysława Andersa.

Zwiedzanie Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN było ostatnim punktem programu naszego Zjazdu. Informacje na temat muzeum i wystawy znajdują się na str. 42.